

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

1.50 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadstane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biurakł: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadstanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Bażkowski.

Komedja plebiscytowa.

Lato r. 1920 będzie kiedyś w dziejach naszych nosiło miano najniezwyklejszego, prawdziwie tragicznego okresu życia odrodzonej Polski. Ze wszystkich stron wali się na nas ciosy, niemal jak za czasów „Potopu“. Do klęsk na polu walki, tem boleśniejszych niż nastąpiły po dwu niemal latach bezustannych zwycięstw, do perspektywy zawarcia zawieszona pokoju, na warunkach niesłychanie twardej, tak twardej, jak tylko można spodziewać się po dyktandzie Lloyd'a George'a wobec Polski, proszącej go o pośrednictwo — przylacza się klęska, którą w dniu 11 lipca ponieśliśmy na północnych terenach plebiscytowych.

Klęski to druzgocąca, klęska kompromitująca, ale bynajmniej nie nagła i niespodziewana, ale przeciwnie przewidziana oddawna.

Ostatecznego rezultatu głosowania w okręgach kwidzińskim i olsztyńskim nie znamy dotychczas. Czy jednak przyjmujemy za podstawę źródła niemieckie, czy prowizoryczne obliczenia rządu polskiego, w jednym i drugim wypadku rozmiary przegranej wystąpią z całą jaskrawością. Według korzystniejszego zestawienia, które ogłosiło nasze ministerstwo spraw zagranicznych, uzyskaliśmy ogółem na Warmii i Mazurach 2 i pół proc., w czterech zaś powiatach nadwiślańskich 8 proc. głosów oddanych za Polską! Oto jest rezultat pracy dwu komitetów plebiscytowych w ciągu kilku miesięcy i wytycho tej propagandy ustnej i pisemnej — rezultat uzyskany na terenach, w których, jeśli uwzględnimy samą tylko statystykę osób mówiących po polsku, mamy przewagę liczebną większą, niż gdziekolwiek. Niestety dla ogromnej większości tych Mazurów, mówiących po polsku, nie ma większej obęgi, jak nazwanie ich Polakami, na Warmii zaś i w Kwidzińskim stosunki są wprawdzie bez porównania lepsze, naogół jednak uświadomienie narodowe: byt szczupłe dotąd zamoczyło kręgi.

Jak zwykle po każdej przegranej, znaleźli się już ludzie, którzy winowajców szukają w własnym obozie. W pismach lewicowych pojawiają się już korespondencje tej treści: że plebiscyt na północy można było wygrać, gdyby akcją nie był ujęty w swe ręce księża poznańscy, ale inni ludzie oczywiście z lewicy. Otóż dla każdego, kto osobiście poznał stan rzeczy na miejscu, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że w warunkach, w jakich tam akcję plebiscytową przeprowadzono, nie tylko lewicowcy, ale nawet aniołowie święci absolutnie nie zdołaliby odnieść zwycięstwa. Z tego prostego powodu, że plebiscyt w Kwidzińskim i Olsztyńskim nie były aktem bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, ale najzwyczajniejszą komedią, zagrana w tym celu, aby wilsonowskim płaszczem woli ludu, który sam stanowił o swych losach, pokryć wstydzące się swej nędzy chytre plany, które oddawna leżały gotowe w gabinetach angielskich i włoskich premierów.

Zestawmy raz jeszcze główne przyczyny, które przemieniając głosowanie na północnych terenach w listną parodię plebiscytową, przygotowały naszą nieuchronną klęskę.

Lloyd George, realizując konsekwentnie swój program niedopuszczenia do powstania Polski wielkiej i naprawde niezależnej, zaatakował przedewszystkiem pretensje nasze do posiadania czterech powiatów nadwiślańskich, tudzież Warmii i Mazurów, wiedząc, że uderza w punkt najsłabszy. Przeparłszy zasadę plebiscytu na tych terenach, nie zamieślał też niczego, aby wynik przyszłego głosowania wypadł po jego myśli. Okazało się to, już przy samem wykrojeniu terytorjum plebiscytowego. Oto powiat kwidziński w całości wykazujący bezwzględnie przewagę polską podzielono na dwie części: część polską, dzisiejszy lewo-brzeżny powiat kwidziński, ze stolicą w Gniewie, przydzielono Polsce odrazu, część zaś niemiecką z samym Kwidzinem poddano pod plebiscyt. Skutek okazał się niezawodny.

Idźmy dalej! Najwyższa Rada międzysojusznicza uznała samą, że plebiscyt na północy, jeśli ma być rzeczywistym wyrazem woli ludności, powinny odbyć się dopiero po pewnym dłuższym okresie czasu. Dlatego żadnego terminu głosowania dla tych terenów z góry nie wyznaczono, podczas gdy dla Ślą-

ska Górnego ustalono odrazu terminy: najwcześniejszy i najpóźniejszy. Nadto w dodatkowym protokole do traktatu wersalskiego powiedziano wprost, że ludności powiatów nadwiślańskich, Warmii i Mazurów trzeba dać czas, aby mogła otrząsnąć się z wpływów terroru niemieckiego i wiekowej germanizacji. Na przekór temu wszystkiemu polityka angielska sprawiła, że już w kwietniu, a więc w kilka tygodni po przyjeździe komisji międzysojuszniczych na teren plebiscytowy, termin głosowania wyznaczono na lipiec. Zdecydowano więc, że pierwszy plebiscyt polsko-niemiecki ma się odbyć właśnie na tym dla Polski najbardziej niepewnym terenie. Cel tego postanowienia był przejrzysty: chciano, aby niekorzystny dla Polski rezultat głosowania na północy odział ujemnie na Polaków górnośląskich i osłabił ich wolę oddania głosów za Polską. Wszystkie protesty i przedstawienia rządu polskiego w sprawie przedłużenia terminu plebiscytu pozostały bez skutku: Anglia i sekundująca jej od pewnego czasu Włochy konsekwentnie przeprowadziły swoje postanowienie, że ziemie te nie mają do Polski należeć.

Dla osiągnięcia też tego celu ani p. Pavia w Kwidzynie ani p. Rennie w Olsztynie nie skorzystali w najmniejszej mierze z zastrzeżenia traktatu wersalskiego, według którego urzędnicy administracyjni, działający stroniczo i uniemożliwiający wskutek tego swobodne wypowiedzenie się ludności co do pożądanej przez nią przynależności państwowej, mają być usunięci. Całą zatem administrację polityczną, sądową, skarbową, pocztową i kolejową pozostawiono w ręku hakatystów, zażartych polakożerców, którzy nie tylko tolerowali wszelkie nadużycia niemieckie, ale wprost popierali je i inspirowali. Oni to, ci uprzywilejowani agitatorzy urzędowi, układali plany dla bojówek niemieckich, oni paraliżowali wszelką propagandę polską, oni układali plany wszystkich kręctw i fałszerstw przy głosowaniu. Oni wreszcie, korzystając z nieszczęsnego przepisu, dającego prawo głosowania emigrantom tj. osobom nie mieszkającym na terenie plebiscytowym, lecz na tym terenie urodzonym, pomagali do wpisywania na listy głosujących tysięcy nieboszczyków i osób sfingowanych. Fałszerstwa te udowodnił w sposób niezbity prof. Romer i przedstawił je międzysojuszniczej komisji olsztyńskiej. Rząd nasz na tej podstawie zażądał rewizji list osób uprawnionych do głosowania i odroczenia terminu plebiscytu aż do ukończenia tego przeglądu. Wszystko na próżno.

Przytoczone fakty, a wymieniam tylko najważniejsze, wystarczą chyba do przekonania każdego, że plebiscyt na Warmii i Mazurach był niczem innym, jak tylko komedią i że wynik jego dla Polski niekorzystny, z góry był przesądzony.

Zapewne znajdzie się w działalności komitetów warmińskiego i mazurskiego nie jeden błąd i zaniedbanie, jak znaleźć je można w każdej działalności ludzkiej. Ale nawet najidealniejszy komitet w opisanych warunkach zdołałby w najlepszym razie zmienić wynik głosowania o 1 albo 2 proc. na naszą korzyść. Była to placówka odrazu straconą.

Jeśli kto zasadniczo ponosi winę po naszej stronie, to rząd polski, który aż do czasu objęcia tekij wiceministra spraw zagranicznych przez dr. Dąbrowskiego, co nastąpiło dopiero w ostatnich dniach kwietnia, kwestją przynależności do Polski północnych terenów plebiscytowych poza asygnowaniem funduszy na propagandę, nie zajmował się wcale, a w każdym razie nie tak gorąco i serdecznie, jak tego sprawa wymagała. P. Patek i cała oficjalna polityka polska zajęta budowaniem państwa ukraińskiego i urządzaniem wschodu, zaniedbała tak ukończenie dla nas ważne kresy północne i zachodnie. To jest zdanie nie tylko moje i tych wszystkich, którzy kwestją plebiscytu na północy szczegółowo się zajmowali, ale także życzliwego nam cudzoziemca, reprezentanta Francji w Kwidzynie, hr. de Cherissey.

Wobec katastrofalnego wyniku plebiscytu na północy, nader trudne będzie miała Polska zadanie, gdy przyjdzie bronić przynależności tych ziem wobec Rady ambasadorów, która ma o ich losie rozstrzygnąć nie tylko na podstawie plebiscytu, ale także po rozważeniu względów gospodarczych, geograficznych, administracyjnych (zarząd żeglugi na Wiśle) i strategicznych.

Cokolwiek się stanie... nil desperandum! Fundamenty pod irredentę polską w prawobrzeżnych powiatach nadwiślańskich, na Warmii i na Mazurach już położono. Budowę tę trzeba cierpliwie i niezłomnie prowadzić dalej.

Bo wszakże historia Polski, a w każdym razie historia narodu polskiego, nie skończy się na roku 1920.

Władysław Kozicki.

SEJM.

Warszawa, (PAT.) Posiedzenie 164 Sejmu z dnia 15. bm.; początek o godz. 4.30 popołudniu.

Echa ohydnej sceny.

Po odczytaniu interpelacji, marszałek wygłosił następujące przemówienie:

Muszę zacząć od tego, że nie mogę przejść do porządku dziennego nad wczorajszą ohydą sceną, którą zakończyło się posiedzenie. Stwierdzam niniejszem, że p. Poniatowski, jakkolwiek został mu głos odebrany, po dwukrotnem wezwaniu nie zszedł z trybuny, lecz przemawiał dalej, do zakończenia posiedzenia. Gdyby nie smutne położenie Ojczyzny naszej, użyłbym ostatecznego środka, który mi przysługuje według regulaminu; postawiłbym wniosek o wykluczenie p. Poniatowskiego z 30 posiedzeń. Mam jednak nadzieję, że apel do patriotyzmu p. Poniatowskiego i jego towarzyszy będzie bardziej skuteczny, ale muszę zapewnić na przyszłość, że dopóki na tem miejscu stoję, podobnych scen nie dopuszczę.

Przystąpiono do obrad.

Ustawę

o likwidowaniu majątków prywatnych

przyjęto w drugim i trzecim czytaniu; taksamo w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę co do wypłaty zastępczej pewnej kategorii wierzytelności. Ustawa upoważnia Główny Urząd likwidacyjny do wypłaty należnych obywatelom polskim wierzytelności, niewypłaconych przez rządy zaborcze i okupacyjne. Taksamo przyjęto ustawę co do zmiany obowiązku zarządców gmin miejskich i dostarczania pomieszczeń. Przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku p. Buzka

o statucie organicznym Województwa śląskiego.

Ref. p. Buzek oświadcza, że ustawa jest poniekąd odpowiedzią na ustawę niemiecką. Chodzi tu o uszanowanie tych odrębności, które z biegiem czasu powstały na Śląsku. Następny mówca wicemin. Wróblewski oświadcza, że rząd z radością przyjmuje do wiadomości inicjatywę Izby, która zapewnił ma braciom naszym na Śląsku Górnym i Cieszyńskim należytą ochronę ich praw i interesów w obrębie jednej i niepodzielnej Rzeczypospolitej. Chodzi tu o takie ułożenie przyszłego współżycia, aby ludność obu Śląsków mogła znaleźć w Polsce warunki najlepszego rozwoju. Wotum Sejmu będzie dowodem zaufania, jakie Polska żywi do tych swoich synów, których powrotu do Ojczyzny wygląda z największym utęsknieniem. Po przemówieniach p. Kędziora, Z. Seydy, oraz referenta p. Buzka, ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Pos. Osiecki przedstawił sprawozdanie o projekcie rządowym ustawy zakazującej wywozu kruszców szlacheckich w monetach, sztabach, wyrobach, oraz w stanie nieprzerobionym. Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę przyjęła.

Nastąpiło ustne sprawozdanie komisji budżetowej i administracyjnej o wniosku nagłym p. Bardla

w sprawie zabezpieczenia bytu rodzinnego

osób pełniących służbę wojskową, ochotniczą lub obowiązkową. Ustawę przyjęto. Wedle sprawozdania p. Wojdalińskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę rozciągającą przepisy o dodatku drożyznianym dla emerytów cywilnych i wojskowych. Następnie przyjęto ustawę zmieniającą art. 8 ustawy z 18. lipca z. r. o pomocy państwowej przy odbudowie

zniszczonych gospodarstw i ustawę o zmianie cen za dostarczanie energii elektrycznej, obie w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawę w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministra przemysłu i handlu do wywłaszczenia ziemi dla celów górniczych w b. Kongresówce, Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu. Następnie przyjęto ustawę unieważniającą zarządzenia byłych władz okupacyjnych w sprawie uprawnień górniczych w b. kongresówce w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawę o dotychczasowych warunkach wywozu towarów za granicę i ustawę o obrocie towarowym z zagranicą, przyjęto w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o wniosku posła Witosa

W sprawie ustawy o wywłaszczeniu i przymusowym wykupie ziemi na parcelację

oraz o projekcie rządowym w sprawie utworzenia zapasu ziemi na wykonanie reformy rolnej.

Pierwszy mówca p. Kiernik oświadczył, że ustawa obecna jest dowodem, iż sprawa reformy rolnej wyszła z dziedziny teoretycznych zagadnień i przeszła na pole praktycznego zastosowania. Ustawa niniejsza zadaje kłam zarzutom, jakoby Polska była państwem reakcyjnym, szlacheckim, albowiem stwarza podstawy do budowania nowej Polski ludowej. Różnice, jakie się pojawiły w budowaniu ustawy niniejszej, zostały niemal w całości w drodze porozumienia wszystkich klubów usunięte. (Brawa). Przyjęto z jednej strony, że państwo nie może płacić bajecznie wysokich cen za ziemię i dlatego przyjęto za podstawę połowę ceny targowej, a z drugiej strony pomyślano o tych rzeszach milionowych do których ta ziemia wraca: w każdym razie przechodzą w ręce tych, którzy dziś na polu walki swoją pierśią zasłaniają Ojczyznę. I dlatego uchwalono stworzyć fundusz, z któregoby bezpłatnie nadawano grunta tym żołnierzom, którzy w obronie Ojczyzny szczególnie się odznaczyli. (Brawa). Na ten cel będzie przeznaczona ta różnica, jaka wyniknie z różnicy między ceną targową a ceną w ustawie przyjętej. Zwracam się z apelem do tych wszystkich, którzy dziś mają tę ziemię ująć w swoje ręce. Państwo oddając ziemię, oddaje to, co ma najlepszego w ręce szerokiej rzeszy właścicielskiej, a na nich spoczywać musi obowiązek, aby tej ziemi nie oddawali w dłonie wraże, ażeby swoją pierśią bronili i ją chronili. (Brawa). W dyskusji szczegółowej odrzucono poprawkę p. Poniatowskiego, dotyczącą lasów, i ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, wśród hucznych braw i oklasków. Ponadto przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby rychłamiast we wszystkich gminach podał do wiadomości, że wszyscy ci, którzy uchylają się od obowiązku służby wojskowej, tracą prawo korzystania z tej ustawy. Przyjęto też rezolucję o stosowaniu przy wykupie dobrowolnym tych samych metod wypłacania, co przy wykupie przymusowym.

Następnie odesłano do komisji projekt ustawy o 4 proc. pożyczce i wniosek nagły p. Peła i tow. w sprawie sprzedaży PAT. osobom prywatnym.

Wniosek o polityce zagranicznej odesłano do komisji zagranicznej i wojskowej, które jutro rano będą obradowały nad tą sprawą.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4.

Sprawy wojskowe.

(Wyniki prac Komisji weryfikacyjnej.)

Dekretem z dnia 22 maja 1920 r. w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. o ustaleniu starszeństwa i nadaniu stopni oficerskich w Wojsku Polskiem, zostają zatwierdzeni z dniem 1 kwietnia 1920 r. w stopniach PULKOWNIKÓW:

w Korpusie lekarskim:

z grupy b. armii austr. węg.: ppłk. lek.: Burzyński Stanisław, Hahn Feliks, Habicht Kazimierz, Friedman Filip, Ballaban Teodor, Bielewski Adolf, Müller Filip, Zarb Leopold, Zadurawicz Bogusław, Fried Alfred, Piątkowski Marjan, Ziembicki Jan, Bardach Teofil, Weissberg Leon, Sternszus Michał, Sternbach Karol, Demant Józef, Giżyński Roman, ś. p. Wobr Franciszek, Iwanicki Kazimierz, Szarewski Marjan, Freisinger Władysław, Kašparek Julian, Neuhoff Władysław, Meliński Fryderyk, Hein Edward, ś. p. Wątarek Adolf, Dach Emil, Czaplinski Leon, ś. p. Scherp Daniel, Zalewski Teofil, Axentowicz Kazimierz, Hofmokl Kazimierz, Wodniecki Józef, Klocek Stanisław, Roentg Adam, Kottas Adam, Dłużyński Witold, Maziarski Stanisław, Pilecki Leliwa Oktawjan, Kolmer Juliusz, Gilewicz Stanisław, Stobiecki Zdzisław, Szac Skarbiński Jakób, Baumbach Miłkowski Ludwik, Grek Jan, Grzybowski Grzegorz Marjan Karol, Topolnicki Józef, Czechowicz Franciszek, Horoszkiewicz Stefan, Merunowicz Tadeusz, Opelski Jan, ś. p. Wespafiski Antoni, Kostka Alfred, Gąsiorowski Marjan Stanisław, Bielawski Jan, Szarf Zygmunt, Czernecki Wincenty, Radliński Zygmunt, Hornung Karol, Franko Marjan, Paklikowski Bronisław, ś. p. Filipkiewicz Władysław, Nowicki Witold, Hackbeil Bronisław, Januszkiewicz Władysław, Pisarski Tadeusz, Ostrowski Tadeusz, Maciąg Adam, ś. p. Tomaszewski Zdzisław,

Wachter Stefan, Trawiński Henryk, Zakliński Bohdan, Sojka Ludwik;

z grupy b. korpusów wschodnich i b. armii ros.: ppłk. lek. Bronowski Szczepan, Grodecki Franciszek, Cumpft Jan, Horodyński Witold, Wojnicz Adam, Swarzyński Florjan Feliks, ś. p. Nówaczek Stanisław, Żurkowski Witold, Żurkowski Jan Curyzostom, Białokur Franciszek, Chodorowski Włodzimierz, Burdziński Tadeusz, Kamelhar Dawid, Manteuffel Józef, Karwacki Leon, Wiszniewski Mieczysław, Krusiewicz Jan, Zebrowski Edward, Zembrzusi Ludwik, Wertheim Aleksander, Szreders Waclaw, Dobrzyński Mieczysław, Józwicki Józef, Sieklucki Bronisław, Miłkowski Wilhelm, Jarociński Edward, Kossak Józef, Eiger Marjan, Koelichen Jan, Lubiński Kazimierz, ś. p. Olszewski Ludwik, Węglowski Romuald, Borsuk Aleksander, ś. p. Gorayski Jan, ś. p. Zapasiewicz Antoni, Kobos Tadeusz, Pracki Józef, Sawicki Jan, Osmelski Władysław, Ordyłowski Szczepan, Meyer Tadeusz, Chomiczewski Józef, Jakubowski Czesław, Raźniewski Zygmunt, Maleszewski Wiktor;

z grupy b. Legionów Polskich: ppłk. lek. Kunicki Ryszard, Kwaśniewski Mikołaj, Stefanowski Antoni, Kapellner Kaplicki Mieczysław, Jakowicki Władysław, Domaszewicz Aleksander, Koźniewski Tadeusz, Zarenba Gustaw, Woyczyński Marcin, Kunzek Henryk, Szymanowski Zygmunt, Sokołowski Tadeusz Mieczysław, Stroński Bronisław, Czapliski Zdzisław, Więckowski Antoni, Kończacki Andrzej Adam, Schoengut Stefan, Damski Waclaw;

z grupy b. armii gen. Hallera: ppłk. lek. Muter-milch Stefan, Garczyński Stefan, Nakoniecznikow Bronisław,

z grupy b. armii niemieckiej: ppłk. lek. Wróblewski Kazimierz, Pomorski Józef, Szuman Stanisław, Grałowski Wojciech, Adamczewski Ludwik, Karwowski Adam, Mieczkowski Leon, Smolibocki Józef, Kroil Józef, Janiszewski Stefan, Żelewski Stanisław, Musiel Józef, Rogala Czesław, Szulc Tadeusz, Wępkowski Kazimierz, Jagodziński Edward, Orszulok Paweł, Więcki Czesław.

W korpusie weterynaryjnym:

z grupy b. armii austr.-węgierskiej: ppłk. wet. Wagner Stanisław, Rhein Józef, Jakubowski Stefan, Deszberg Kazimierz;

z grupy b. Korpusów Wschodnich i b. armii rosyjskiej: ppłk. wet. Ancuta Stefan, Symon Ludwik, Paślawski Ludwik, Kruszyński Eugeniusz, Czempinski Bolesław, dr. Mieszkowski Marjan, Kowalewski Marjan, Kowalewski Maksymilian, Millak Konrad;

z grupy b. Legionów Polskich: ppłk. wet. Zagrodzki Kazimierz;

z grupy b. armii niemieckiej: ppłk. wet. Starkowski Józef, Siłbecki Czesław, dr. Mpsakowski Alfons, Saenger Franciszek, ś. p. Konitzer Jan.

Pogromy Polaków na Warmii i Mazurach.

Olsztyn. (PAT.) Pogromy Polaków we wsiach, które głosowały za Polską odbywają się dalej. W Zwymoju przyszło do użycia broni palnej. Niemcy napadli na Polaków, przyczem wśród walki znany agitator niemiecki nauczyciel Baeker, nawołujący Niemców do strzelania do Polaków, został zabity. W dalszym ciągu nadchodzą do komisji plebiscytowej z wielu miejscowości, które głosowały za Polską, zapytania, o się stało z ich głosami, ponieważ komisja plebiscytowa ogłosiła, że wszystkie głosy oddano za Niemcami. Komitet zbiera obecnie wszystkie fakta nadużyć, aby na tej podstawie przygotować protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia głosowania.

Kwidzyn. (PAT.) „Gazeta Polska” donosi, że z dniem każdym nadchodzą coraz to nowe wiadomości, stwierdzające nadużycia niemieckie przy przeprowadzaniu plebiscytu.

Pod nakazem chwili.

Miejsca poboru.

— Malopolskie Oddziały Armii Ochotniczej (bryg. pułk. Czesław Mączyński). Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarynowskiej 1. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

— Detachment rotmistrza dra Romana Abrahama — w koszarach zamarynowskich lub przy ul. Kopernika 1. 20.

— Artylerzyści ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artylerji Malopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej pułk. Sniadowskiego przy ul. Zamarynowskiej 1. 7.

— Jazda A. O. bryg. Maczyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarynowskiej 1. 7.

— Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Węgrzynowski). Lekarze (ręki), medycy (czki), sanitariusze (szk), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, obiekt V. (między 12—14 godz.)

— Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, którzy służyli w armjach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotelegr., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w DOG. (pl. Bernardyński 6, schody nr. 8, od godz. 8—13).

WEZWANIE FARMACEUTÓW.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy min. zdrowia publ. komunikuje: Wobec zgłoszenia się całego społeczeństwa do obrony Ojczyzny min. zdrowia publicz. wzywa farmaceutów (magistrów, prowizorów, pomocników aptekarskich) chwilowo lub stale nie zatrudnionych w aptekach, a więc współpracowników i urzędników instytucji prywatnych lub społecznych, emerytów itp., aby niezwłocznie zgłosili się do okręgowych lub wojewódzkich urzędów zdrowia, celem zadeklarowania swych usług przy zastąpieniu w aptekach kolegów młodych, idących spełnić swoją powinność wojskową.

KOMUNIKAT.

Związek Strzelecki O. L. wzywa patriotyczną i ofiarną ludność bohaterkiego Lwowa do składania następujących rzeczy:

przysporów opatrunkowych, karabinów wszelkiego rodzaju, naboju i wszelkiej broni tak ręcznej, jak i palnej. Oprócz tego Związek Strzelecki potrzebuje pewną ilość krzesel względnie ławek oraz dwie szafy.

Niech w chwili ciężkiej, gdy chodzi o obronę naszej Macierzy nie brakuje nikogo, któryby się zawahał lub cofnął przed spełnieniem tegoż obowiązku.

Dzisiaj nie słów, lecz czynu nam trzeba!

Wymienione rzeczy przyjmuje Komenda Związku Strzeleckiego przy ul. Ossolińskich 1. 14.

Komenda Związku Strzeleckiego na wsch. Małopolskę.

Deklaracje

w sprawie przedmiotów, niezbędnych dla armji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie w sprawie składania deklaracji, niezbędnych dla zaopatrzenia armji w odzież.

Ministerstwo zarządza tedy obowiązek składania deklaracji następujących przedmiotów: ubrań gotowych kroju wojskowego, kożuchów, ciepłych kamizelek, kurtek i płaszczy, szali, zarękawków, rękawic ciepłych, sweterów, nabruszników, napierśników, koców i kołder,

— obuwia skózanego żołnierskiego (buty z cholewami, trzewiki sznurowane),

— sukna, nadającego się do użytku wojskowego,

— skór wyprawionych,

— przedmiotów ekwipunku żołnierskiego (pasy, ładownice, plecaki, menażki, manierki i t. d.), wreszcie

— wszelkich materiałów, niezbędnych do wytworzenia powyższych przedmiotów: nici, odcinków sukna, odpadków wełnianych, gąganów i szmat.

Od zgłoszenia zwolnione są artykuły konfekcji dziecięcej i damskiej.

Deklaracja, którą składają wytwórcie, sklepy i sklepy, winna zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i ilość, oraz jakość zgłaszanych przedmiotów. Te mają być zatrzymane w posiadaniu składającego deklarację do dyspozycji Władz wojskowych do dni 14.

Osoby, które nie złożą deklaracji, karane będą aresztem do 1 roku lub grzywną do 100.000 Mk, oraz konfiskatą materiału.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11—15.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Antoni Sorokin, pułkownik gwardji wojsk rosyjskich poszukuje żony Julji z domu Glier. Warszawa, ul. Jerozolimska 72—20. 3744n

„Marysienka” i „Kopernik”

wyświetlają obecnie wielkie arcydzieła filmowe w 5 aktach p. t.:

Ofiara namiętności

W głównej roli: 3746n

BERND ALDOR.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 lipca.

— Dzieci na wleś Komitet zaprasza PT. Kierowników (czki), ich zastępców i siły pomocnicze na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 17 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w Seminarjum nauczycielskim, żeńskim ul. Sakramentek 17.

— Rozgoryczenie wśród służby pocztowej. Dziś rano zebrał się w podwórzu poczty na placu Cłowym listonosze pieniężni i listowi i oświadczyli, że nie udadzą się na rejon, dopóki nie zostanie załatwiona sprawa ich deputatów. Mianowicie dowiedzieli się, że mają dla nich przeznaczoną wywożę gdzieś na zachód. Rozżalonych uspokoił st. kontr. Kormann, który zaproponował, aby zebrani wybrali z grona swego deputację i wysłali ją do prezydenta poczt, a sprawa za pewne się wyjaśni. To przemówiło do przekonania listonoszów. Wybrano więc z miejsca trzech delegatów, którzy udali się do prezydenta. Jaką otrzymali odpowiedź nie można było się dowiedzieć, bo prezydenta nie zastano w biurze, wyszedł bowiem w sprawach urzędowych. Od siebie apelujemy do p. prezydenta, aby wglądał wreszcie w gospodarkę konsumu pocztowego, na którego zarząd coraz częstsze dochodzą nas skargi, co prawdopodobnie obilo się także o uszy p. prezydenta. Jeżeli wszystkie dykasterje urzędnicze otrzymują obecnie należne im deputaty, funkcjonariusze pocztowi, pracujący w najgorszych warunkach, nie powinni zostawać na szarym końcu.

— Zapytanie o Władz! Wobec ogłoszenia urzędowego, że nie wolno chodzić po 11 godz. wieczorem zapytujemy odcisną Władze, gdzie należy zwrócić się celem dostania nocnej przepustki. Komenda placu zwraca publiczność do Komendy MSO., zaś ta zwraca interesowanych do Komendy placu.

— Bolszewicy ze Stanisławowa. Do DOG. sprowadzono dziś rano pod silnym konwojem policji i wojska kilkunastu żydów ze Stanisławowa agitatorów bolszewickich. Niektórzy z nich wytwornie odziani, w sportowych ubraniach ze szpicrutami, i zważna ich część, ludzie inteligentni. Policja tamtejsza wpadła na trop tej bandy i aresztowała ich „przy robotcie”. Odstawiono ich do sądu wojskowego na Zamarszynie.

— Federacja ukraińskich żydów w Ameryce. Utworzyła się w Ameryce federacja ukraińskich żydów, która liczy pół mil. członków i weszła w kontakt z federacją amerykańskich ukraińców. Celem zapoznania się z położeniem żydów na Ukrainie wyjechał z Ameryki działacz żydowski niejaki Katz.

— Pożar na dworcu kolejowym. Wczoraj o g. 6 w. wybuchł groźny pożar w czteropiętrowym gmachu kolejowym koło ul. Biłohorskiej. Wskutek wadliwej budowy od wystającej belki w kominie zajęła się w budynku mieszczącym rezerwoary wodne i pompę wewnętrzna część dachu, na której spoczywała gruba warstwa trocin, przykryta następnie zewnętrzną częścią dachu. Przybyła straż pożarna z powodu utrudnionego dostępu do ognia miała wiele trudności do zwalczania, zanim groźny pożar został stłumiony.

W dzielnicy Gródeckiej Czytelnicy nasi zapożyczają się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofii, ul. Na Błonie 1. 2. 2676

Rząd sowieński przyjął zawieszenie broni.

Poldhu. (Radio.) Ze Spa nadchodzi wiadomość z dobrze poinformowanego źródła, że Lloyd George otrzymał od rządu bolszewickiego telegram z doniesieniem, iż rząd sowieński zgodził się na zawieszenie broni z Polską na warunkach proponowanych przez ententę.

Z tutejszych kół wojskowych poinformowanych donoszą, iż nadeszła oficjalna wiadomość o przyjęciu warunków koalicyjnych przez rząd sowieński. W następstwie tego zostanie zawarte natychmiastowe zawieszenie broni na froncie.

Podając już w dzisiejszym rannym numerze naszego pisma wiadomość powyższą, — otrzymaną od naszego korespondenta warszawskiego — zaznaczamy, że zawieszenie broni nie zawsze kończy się pokojem, to też cały naród — wobec warunków podyktowanych przez rząd angielski — winien w dalszym ciągu wyżyć wszystkie siły w kierunku jak najbardziej energicznego poparcia akcji militarnej, aby każda chwila zastała nasze siły zbrojne na stanowisku bezwzględnej obrony granic i bytu państwa.

Sprawa Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielem „Danz. N. Nachr.” oświadczył komisarz Sir Tower, że konstytucja Gdańska ma być zatwierdzona przez Ligę narodów, wobec czego Liga narodów musi znać projekt konstytucji i zbadać go dokładnie. Po zatwierdzeniu konstytucji nastąpi ukonstytuowanie wolnego m. Gdańska i z tą dopiero chwilą podpisać będzie można konwencję polsko-gdańską. Projekty konwencji zarówno polski jak i gdański oddane będą Radzie ambasadorów lub Radzie najwyższej do gruntownego rozważenia. Jeżeli nie będzie można osiągnąć zgody między obu stronami, wówczas dopiero aljanci rozstrzygną. Dalej oświadczył Sir Tower, że decyzja co do osoby przyszłego komisarza Gdańska zależy wyłącznie od Ligi narodów. Sir Tower zaś sam pozostanie w Gdańsku tylko do chwili ukonstytuowania się wolnego m. Gdańska. Sir Tower zaznaczył, że od 8 lat nie był w Anglii, a od 6 lat nie miał urlopu.

Wiadomości telegraficzne.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU — OSTATNIE PRZED FERJAMI.

Warszawa. (PAT.) Konwent seniorów pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego uznał potrzebę zmiany uchwały z dnia 30 stycznia 1919. dotyczącej wysokości dyet poselskich, a to ze względu na dokonaną regulację plac urzędniczych. Ponadto postanowiono odbyć w piątek w przyszłym tygodniu ostatnie posiedzenie Sejmu przed feriami letnimi. O ewentualnej zbędności tego posiedzenia zadecyduje konwent seniorów. W sprawie wniosku nagłego, zgłoszonego przez klub Wyzwolenia, zadecyduje konwent seniorów.

ZAWIESZENIE „UNSER ARBEITER ZEITUNG”.

Warszawa. (PAT.) Z rozporządzenia komisarza rządu dla miasta stołecznego Warszawy na zasadzie art. 2 ustawy z 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwu i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny zawieszono pismo żargonowe „Unser Arbeiter Ztg.” za agitację przeciwpaństwową wyrażoną w artykule pt. „Reakcja śniegiej się”.

KONFERENCJA W SPA.

Horsea. (Rad.) L. George konferował dziś popołudniu prywatnie z p. Simonsem w mieszkaniu swoim w hotelu „Britanic”.

POKOJ SOWIETÓW Z LITWA.

Poldhu. (Rad.) Z Moskwy donoszą o zawarciu pokoju między Rosją a Litwą.

SIAN WILSONA POGORSZYŁ SIĘ.

Pariz. (Havas.) Jak donosi „Matin”, stan zdrowia prez. Stanów Zjedn. Wilsona znowu się pogorszył. Choremu nie wolno opuszczać łóżka, ani też nikogo przyjmować.

Wysilek Francji.

W końcu czerwca odbyło się w Paryżu, wobec przedstawicieli państw sprzymierzonych, uroczyste otwarcie międzynarodowej izby handlowej.

Delegacji Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch, Belgii i Francji zabierali głos, przedstawiając w wyczerpujących referatach powojenne położenie ekonomiczne poszczególnych krajów. Wszyscy podnosili konieczność współdziałania i uzgodnienia wspólnej polityki ekonomicznej, która umożliwiła odbudowę zniszczonych krajów i odrodzenie stosunków przemysłowych.

Usiłowania Francji znakomicie zobrazował jeden z najzasłużniejszych przemysłowców francuskich, E. Schneider, dając dokładną miarę tego, co dokonała Francja na polu odrodzenia materialnego i duchowego. Cyfry najlepiej zaświadcza o wysiłku Francji.

Z 3,36 zniszczonych zakładów przemysłowych, 2,412 wznowiło swoją działalność (dane 1-go kwietnia 1920 r.), podczas gdy 1-go lipca 1919 r. zanotowano tylko 706, a w grudniu tegoż roku 1,560, poprawa stosunków w rolnictwie również jest ogromna. Tak np. w departamencie Somme'y na 19,000 zniszczonych hektarów ziemi, było z dniem 1-go kwietnia 1920 r. 90 tysięcy w pełnej kulturze, na zasiewy jesienne zostały przygotowane nowe 60 tysięcy. Na całym zniszczonym obszarze, było z d. 1-go kwietnia 1920 r. 3 miliony hektarów oczyszczonych z porażek, z drutów kolczastych itp.; milion i pół oddanych pod uprawę; 5,500 kilometrów kolei żelaznych odbudowanych; milion siedemset tysięcy uchodźców powróconych do ognisk swoich; 20 tys. domów odrestaurowanych, 50 tys. tymczasowych schronisk zbudowanych.

Na to wszystko wydano 10 miliardów franków.

Tak się wyraża cęstka tylko wśkiego wysiłku Francji, gdyż cyfry przytoczone dotyczą obszarów zniszczonych.

Nietylko jednak na nich ludzie pracują i zdawają wysiłki, pracuje cała Francja ze zdwojoną energią. W ten sposób we Francji wszystkie czynniki pomyślności narodowej są w najwyższym napięciu. Francja, po wojnie, przenika się nowym duchem i wskutek tego, nie czekając na odszkodowania, które jej się należą, odradza się własnymi siłami.

Z muzyki.

PAŃSTWOWA AKADEMJA I SZKOŁA MUZYCZNA W POZNANIU.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że w październiku br. powstaje w Poznaniu z inicjatywy Departamentu Sztuki i Kultury Ministerstwa b. Dzielnic Pruskiej pierwsza w Polsce Państwowa Akademia i Szkoła Muzyczna. Według zasięgniętych u źródła informacji, stają na czele nowej tej instytucji pp. dyrektor dr. Henryk Opieński z Warszawy i wicedyrektor dr. Lucjan Kamiński z Berlina. Pierwszy — znany w Polsce zaszczytnie kompozytor, krytyk i historyk sztuki, autor m. i. monografii: o Bekwarku Lutniskim, o Chopinie, o „Dawnych tańcach polskich z 16 i 17 wieku”, „Dziejów muzyki powszechnej i wybranej podczas wojny światowej u Cressa w Paryżu”, „Histoire de la musique en Pologne” — tudzież zasłużony organizator na gruncie szwajcarskim podczas wojny światowej koncertów pieśni polskiej, zaznających kultużności z twórczością polską w tej dziedzinie. Drugi — kompozytor wielu prac orkiestrowych, chórowych, kameralnych, wreszcie pieśni polskich i niemieckich i opery biblijnej „Tanar”, oraz krytyk i autor kilku dzieł niemieckich, m. i. o oratorjach genialnego kapelmistrza nadwornego króla Augusta III., Jana Adolfa Hassego, zwanego „Sassone”, o Mozarcie itd., któremu zdobył sobie p. Kamiński w świecie muzykologicznym uznanie powagi autoritatywnej. Skład dyrekcji jest więc pierwszorzędnym i daje gwarancję wysokiego poziomu i świetnego rozwoju powstającej uczelni.

Jednocześnie dowiadujemy się, że niektóre z dotychczasowych prywatnych szkół muzycznych w Poznaniu, a mianowicie: Konserwatorium im. Paderewskiego pod dyr. pp. Bizostowskiego, Potrykowski i Lichtstaedta, dalej konserwatoria pp. Broekerego, Jahnkiego i Skrzydlewskiego likwidują swoje uczelnie z dniem 30 września br., a siły ich pedagogiczne przechodzą w większej części do państwowej szkoły wzgl. Akademii Muzycznej. Praca zasłużonych tych pionierów kultury muzycznej w Wielkopolsce będzie zatem niebawem do chlubnej syntezy w instytucji z wszechmiar poważnej i pod niespektyną równie szeroką, jak nowo zorganizowaną.

Nową uczelnią obejmuje na pierwszym planie kurs główny muzyczny 7-letni, rozdzielony na Szkołę wstępną (2 klasy), Liceum (4 klasy) i Akademię (4 klasy); nadto Wydziały: Muzyki kościelnej, Operowej i Dramatycznej, a wreszcie skrócone kursa dokształcające dla muzyków kościelnych, tudzież dla nauczycieli muzyki, mianowicie gimnazjalnych i seminarjalnych, oraz dla kapelmistrzów wojskowych. Projektowane są także kursa dla niefachowców.

Niemniej nowa i w dalszym ciągu jest idea pedagogiczna, w organizmie tym po raz pierwszy na wielką skalę urzeczywistniona, zaczęta otworzą się ze stolicy Wielkopolskiej nietylko nowe drogi dla szkolnictwa muzycznego międzynarodowego, lecz powstanie przedewszystkiem pierwsza tego rodzaju i poziomu placówka kultury muzycznej narodowej, ogniwo pierwsze w łańcuchu dalszych prac ku ujęciu muzyki polskiej w karby organizacji — ku wytworzeniu poważnej i wielkiej muzyki narodowej.

Dział ekonomiczny.

× Przesilenie papierowe. „Revue Universelle de la Papeterie et de l'Imprimerie” stwierdza, szalony kryzys papierowy, który się we Francji coraz więcej daje we znaki a nastąpił wskutek walki o surowce, których brak, bo cellulozę Rosja nie dostarcza, a komunikacja z innymi źródłami jest utrudniona. Wysokie ceny na papier utrzymują się dopóty, póki nie nastąpi zwyżka produkcji we wszystkich gatunkach papieru. Składy niektórych hurtowników nie mogą zadowolnić wzmagającego się popytu, tembardziej, iż zapasy są gatunków mało używanych.

Papier gazetowy kosztuje obecnie 380 fr. do 425 fr., papier do pisania 500 fr. Również w Anglii nastąpiło przesilenie specjalne co do papieru gazetowego i kolorowego. Rząd w parlamencie interpellowany był o środki zaradcze, które zamysła przedsięwziąć. Rząd odpowiedział, iż dotąd nic zrobić nie mógł, gdyż przyczyny powstały z braku surowców. Sytuacja ta panuje zatem nietylko u nas, lecz na całym świecie, bo chyba Anglija otrzymywałaby mogła surowce, gdyby były w jej koloniach. I znowu zwracamy uwagę na to jakie nieszczęście dla całej ludzkości spowodował bolszewizm w Rosji i dlaczego właściwie wojna z Rosją powinna znaleźć dla Polski poparcie całego świata kulturalnego. Lloyd George woił jednak bez wojny, lecz pertrakcjami z Krasinem otrzymał surowce a tymczasem polityka angielska opanowała cieśniny i porty i dominuje na morzu Czarnym.

W Administracji naszej złożyli:**„WSZYSTKO DLA FRONTU”**

Na żołnierza polskiego.
Złożone w Urzędzie pocztowym w Zalużu za czynność poza godzinami urzędowymi 500 Mk.
Urząd celny Zaluż-dworzec 300 Mk.

Dla armii ochotniczej.
Z kwot zbieranych w Urzędzie celnym Śniatyn-Zaluż 800 Mk.

Na stację poczkową dla żołnierzy.
Tokarzewscy i Karasiewicz 100 Mk.

Dla armii ochotniczej frontowej.
Dr. Apolinary Tarnawski z Kosowa 500 Mk.
Personal urzędu pocztowego Stanisławów 1, 255.50 Mk.

Na fundusz zaopatrzenia rodzin Armii Ochotn.
Z okazji imienin kierownika kancelarii I. Wydziału Sztab. DOG. Lwów, por. Henryka Rosenoela personal wraz z dodaną kwotą 100 Mk. od solenizanta, razem 300 Mk.

Na potrzeby Armii Ochotniczej frontowej.
Jurek Panek, fundusik chrzestny tj. dwie 20-koronówki i jedną 10-koronówkę w złocie, które wymienione w PKKP na banknoty markowe dały kwotę 4475 Mk.
Krzysia Pankówna fundusik chrzestny 4 sztuk po 5 koron, 5 sztuk po 2 korony i 10 sztuk florenów

w srebrze, które wymienione w PKKP na banknoty markowe dały kwotę 510 Mk.

Na broń dla legii ochotniczej narodowej.
Towarzystwo muzyczne w Samborze 250 Mk.

Na ręce brygadiera Mączyskiego.
Zamiast życzeń w dniu ślubu por. Tadeusza Krużyskiego z p. Emilią Krużyską, Henrykowie Rucbenbauerowie 50 Mk.

Na fundusz Obrony narodowej.
Z okazji ślubu pp. Jana i Marji z Kurków Świątkowskich gono przyjaciół 1000 Mk.

Na obronę wschodnich granic.
Marja Horakowa 500 Mk.

Na stację poczkową dla rannych żołnierzy.
Ludwik Stenawski 500 Mk.

Na obronę narodową.
Urząd pocztowy Zaluż-dworzec 50 Mk.

Na flotę polską.
Pietrowska z Litwinowa 50 Mk.
Polskie Towarzystwo Narodowe w Złoczowie zbierane ze składek 23.960.58 Mk.
Uczelnice 6 kl. szk. im. Jadwigi w Drohobyczu 6 Mk.

Na rannych żołnierzy.
Tow. inteligencji w Werbiażu na wycieczkę w lesie 355 Mk.

Na komitet Dzieci polskie nad morze.
W. F. na ręce dra Wursta w Kałuszu 92.30 Mk.

Na Małopolski Oddział bryg. Mączyskiego.
Karol Surówka z Rudek 500 Mk.

Na Kom. Opieki Żoł. pol.
Koło lwowskie TNSW. 1564 Mk.
Drowie Tadeuszowie Walichiewiczowie 4000 Mk.
Na Biały Krzyż.
Młodzież gimnazjum I. w Przemyślu 838.62 Mk.
N. N. 20 Mk.

Na plebisc. Górnośląski.
Złożone w Urzędzie pocztowym w Zalużu za czynność poza godzinami urzędowymi 500 Mk.

Na Czerwony Krzyż.
Porucznik Zygmunt Knopp 266 Mk.

Na plebiscyt cieszyński.
Pracownicy Zarządu Żupy solnej w Łanczynie 400 Mk.
J. Rozwadowska z Dolpotowa z przedstawianją dziecinne 200 Mk.

Na uchodźców Polaków.
Marja Wewierska z Brzozdowic zebrane między kobietami 165 Mk.
Dr. Apolinary Tarnawski z Kosowa 500 Mk.

Na cele plebiscytowe.
Uczniowie państw. szkoły przemysłow. we Lwowie 55 Mk.
K. H. 20 Mk.
Marja Horakowa książeczkę kasy oszczędn. Nr. 130054 na 480 K.
J. G. 6 Mk.
Towarzystwo muzyczne w Samborze 250 Mk.
Główny urząd celny Śniatyn-Zaluż z kwot zbieranych w Urzędzie 300 Mk.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnem pismem 2 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnem pismem lub jego miejsce 5 Mk.

OGŁOSZENIA.**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fenigów za wyraz. — Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka“!!

3419 **ŻĄDAJCIE**
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

AIDA
W RULONACH LUB PUDEŁKACH.

PRAWDZIWE TYLKO Z WODNYM ZNAKIEM NA BIBUŁCE „SZABELKA“!!

Prenumeratę

na
„Słowo Polskie“
przyjmuje
Administracja „Słowa
Polskiego“
Lwów, Złomorowicza,
11—15.

Czas odnowić
przedpłatę
na Lipiec!

Kapelusze słomiane filcowe, aksamitne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 3663

Kupku asbestowego, papy, gontów
i innych materiałów budowlanych dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska
Lwów, Łyczakowska 32. 3579

Dekstrynę hurtownie i drobiazgowo
sprzedaje najtaniej
L. HOŚZOWSKI
Lwów, Akademicka 3. 3621

Hotel i restauracja

w gmachu dwupiętrowym w Cieszynie na Śląsku do sprzedania z wolnej ręki. Położony w bliskości dworca kolej. u zbiegu trzech pryneypalnych ulic. Do sprzedania są także dwie przylegające dwupiętrowe kamienice czynszowe i handlowe.

3739 Blizszych informacji udziela
Budowniczy KAROL FRIEDRICH w Cieszynie.

L. M. 60381/20
VIII.

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania dwóch stypendjów po 175 marek jako zasiłek na studia z fundacji im Henryki Ruckerowej dla wspierania żołnierzy inwalidów i sierót po poległych żołnierzach rozpisuje Magistrat miasta Lwowa konkurs.

O stypendja te ubiegać się mogą żołnierze-inwalidzi narodowości polskiej bez różnicy wyznania, ofiary walk polsko ukraińskich w r. 1918 i 1919 względnie sieroty po poległych w tych walkach żołnierzach narodowości polskiej bez różnicy płci i wyznania, o ile nie przekroczyły 30 lat życia i wykażą się świadectwem niezamożności, świadectwem stwierdzającym, że petent(ka) uczęszcza z dobrym postępem do jednego z polskich zakładów naukowych, handlowych lub przemysłowych w Państwie polskiem. Oraz świadectwem moralności. Pierwszeństwo przysługuje osobom, przynależnym do Gminy miasta Lwowa.

Stypendja te nadaje Rada miejska.
Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wymienionych wyżej warunków należy wnieść do Magistratu we Lwowie w terminie do 30 lipca 1920.

Podania należy nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 6 lipca 1920.

3736

NEUMANN w. r.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sprzedam 2 biurka amerykańskie, 2 łóżka dębowe, kredens dębowy, sypialnia kompletna imitacja mahoni, 2 karnisze mosiężne, duży flakon szklany na kwiaty, cylinder Habiga Nr. 55. Handlarze wykluczeni. Łyczakowska 117 II p. na prawo 2—4 pop. 8—9 wieczór. 3685

Sprzedam fajeton mocny, prawie nowy stosunkowo za niską cenę. Wiadomość Bajki Nr. 1, I. piętro drzwi na lewo. 3742

Do sprzedania piękny dziecinny wózek, toaleta z lustrem, konzola z lustrem, obrazy antyczny Lelewela 17. Mirkiewiczowa od 1—6. 3746

Elektryczne żelazka i płyty do gotowania, młynki do kawy, nożyce do strzyżenia bydła dostarcza natychmiast Ernst Bernhardt, Vörde, Westfalja. 3737

Żywiec drzewną w każdej ilości zakupi i prosi o podanie ceny Józef Puczyński Kraków, Krowoderska 79. 3727

Carbol Crudum do dezynfekcji beczkami i częściowo po 20 Mkp. za kilo wysyła Edward Gruber Kraków, Krowoderska 79. 3728

Willa przy ul. Listopada o 7 pokojach z największym komfortem, pół morga ogrodu, szlachetne drzewa cała wolna do zamieszkania natychmiast sprzedaje Czyk Kopernika 1, II. p. nad apteką od 5—7. 3729

Komitet Obrony Kresów Zachodnich Lwów, plac Marjański 10 ma na sprzedaż duży dywan strzyżony ofiarowany na cele plebiscytowe. 3733

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pańska 11. 3563

Sypialnie, jadalnie, salony i różne inne meble sprzedaje i kupuje „Doroteum“ Sapięhy 34. 3498

MIESZKANIA I SKLEPY.

Jaremcze willa „Dwór“ pomieszkanie także z kuchnią-mi do wynajęcia. 3649

2 pokoje, przedpokój, kuchnia łażienka, gaz, elektryczność. Zgłoszenia do Administracji pod: „Komfort“. 375

WOLNE POSADY.

Adwokat poszukuje koncypienta Polaka zdolnego i obznanego dokładnie z praktyką prowincjonalną jako samodzielnego kierownika kancelarii. Warunki korzystne. Oferty pod: Dr. Białki, Wiśnicz obok Bochni. 3691

POSADY POSZUKIWANE.

Leśnik z długoletnią praktyką w lasach państwowych i dobrymi świadectwami poszukuje posady w lasach prywatnych. Najchętniej przyjmie posadę w Poznańskim lub w Kongresówce. Łaskawe złożenia pod Turek Nadeśnictwo dóbr państwowych w Wisowej okok Kałusza. 3733

Inżynier-chemik

posiadający długoletnie doświadczenie zawodowe przyjmie kierujące stanowisko w rafinerji nafty lub podobnym zakładzie przemysł. Oferty pod „Organizacja i rozszerzenie“ do Administracji. 3744

RUZNE DONIESIENIA.

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najmniejsze formy. Pierwsza krajowa fabryka Kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwalta Lwów, Balonowa 3. Własny gmach fabryczny, stac. tram. HG. 3172

Sztuczne zęby, koronki, mostki, plombi, bezbolesne usuwanie zębów naprawy, dla wojskowych i pacjentów z prowincji uskutecznią się na poczekaniu. Ceny umiarkowane, Zakład dentystyczny Dr. Pilecki plac Dąbrowskiego I. 3672

Motor benzynowy 5 K.M. na podwoziu sprzedaje zaraz **Garnitur młot-carniany** i- port i Eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi, Artykułów technicznych i Maszyn 3687

A. M. Kierski i Ska Lwów, ul. Kopernika 4.